

## Dzem - Wehikul czasu – Spodek '92

Wpisany przez bluelover

Wtorek, 13 Lipiec 2010 14:48 - Zmieniony Wtorek, 26 Listopad 2013 14:57

---

## Dżem - Wehikul czasu – Spodek '92



101. Powitanie
102. Zielony Piotrus
103. Paw
104. Wehikul Czasu
105. Detox
106. Sen O Victorii
107. Ostatnie Widzenie
108. Człowieku Co Sie Z Toba Dzieje
109. Mała Aleja Roz
110. Mamy Forse Mamy Czas
111. Poznałem Go Po Czarnym Kapeluszu
112. Whisky
213. Joza S. Silesian Sound
214. Jak Malowany Ptak
215. List Do M
216. Smiech Czy Lzy
217. Spacer Z Agnieszka
218. Naiwne Pytania
219. Jesiony
220. Kaczor Cos Ty Zrobil
221. Czerwony Jak Cegla
222. Czarny Chleb
223. Pozegnanie
224. Harley Mój

Muzycy: Paweł Berger – instrumenty klawiszowe Adam Otręba – gitara Beno Otręba – gitara basowa, śpiew Jerzy Piotrowski – perkusja Ryszard Riedel – śpiew, harmonijka ustna, instrumenty perkusyjne Jerzy Styczyński – gitara Rafał Rękosiewicz – instrumenty klawiszowe

## Dzem - Wehikul czasu – Spodek '92

Wpisany przez bluelover

Wtorek, 13 Lipiec 2010 14:48 - Zmieniony Wtorek, 26 Listopad 2013 14:57

---

Wehikul czasu to najprawdziwsze dżemowe „greatest hits” w wersji na żywo. Podobnie jak Absolutely Live to wydawnictwo doskonale odzwierciedla atmosferę panującą na koncertach grupy, jednak przebija tamten longplay rozmachem (dwa kompakty, aż 142 minuty muzyki, o wiele większa publiczność) i znacznie różni się repertuarem. Na ten ostatni składają się niemal wszystkie najśłynniejsze utwory zespołu i zagrane w całości – akurat wtedy promowany – album Detox. Dżem w składzie z Jerzym Piotrowskim (i z gościem, organistą Rafałem Rękosiewiczem) gra na dużym luzie, a zarazem brzmi nadzwyczaj mocno (warto porównać studyjną i koncertową wersję Małej Alei Róż). Wzorowo budowana dramaturgia koncertu – przedstawienie muzyków, wejście Riedla dopiero w Pawiu, w środku: odprężający set akustyczny – sprawia, że album ma wiele momentów kulminacyjnych. Na pewno do takich zaliczyć można bardzo rozbudowane Naiwne pytania. Podczas swego dialogu z publicznością Rysiek akompaniuje sobie tu na osobliwym „instrumencie perkusyjnym” (patrz zdjęcie w książeczce), i wszyscy są w siódmym niebie. Inne najbardziej magiczne momenty to List do M. w wersji jeszcze bardziej przejmującej niż na Detoxie i porażający chirurgiczną precyzją riffu Jak malowany ptak. Mamy też potwierdzenie koncertowego uroku utworów jak Jesiony i Czarny chleb, w których muzycy mogą sobie poimprovizować do woli (w tym pierwszym słyszymy cytaty ze Smoke On The Water, w drugim – solówki perkusisty i basisty). Również odśpiewana wspólnie z publicznością Whisky wspaniale się rozkręca idochodzi do prawie dziesięciu minut. Jedynym potknięciem okazuje się zagrane dziwnie ospale numer Poznałem go po czarnym kapeluszu. Odnoszę też wrażenie, że Kaczor coś ty zrobił, tak bardzo nie pasujący do atmosfery Najemnika, właśnie tu powinien mieć swą płytową premierę. Sympatyczne, ciepłe (i nie pozbawione uroczych pomyłek) zapowiedzi Riedla również składają się na ten niepowtarzalny, dżemowy klimat. Wehikul czasu potwierdza po prostu, że – obchodzone wtedy w Spodku – urodziny zespołu były niezapomnianą imprezą. ---Pawel Brzykcy, old.terazrock.pl

download: [uploaded](#) [anonfiles](#) [yandex](#) [4shared](#) [solidfiles](#) [mediafire](#) [mega](#) [filecloudio](#)

[back](#)